

Sygn. akt I Ca 263/13

POSTANOWIENIE

Dnia 24 października 2013 r.

Sąd Okręgowy w Tarnowie – Wydział I Cywilny

w składzie:

Przewodniczący:	SSO Edward Panek
Sędziowie:	SSO Mariusz Sadecki
Protokolant:	SSR (del.) Waldemar Dziga (spr.) sekretarz sądowy Paweł Chrabąszcz

po rozpoznaniu w dniu 24 października 2013 r. w Tarnowie

na rozprawie

sprawy z wniosku M. S.

przy uczestnictwie W. T. i Gminy M. (...)

o rozgraniczenie

na skutek apelacji uczestnika W. T.

od postanowienia Sądu Rejonowego w Tarnowie

z dnia 1 marca 2013 r., sygn. akt I Ns 1694/11

postanawia:

- 1. zmienić zaskarżone postanowienie w punkcie II, nadając mu brzmienie: „orzec, że zainteresowani ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie”;**
- 2. oddalić apelację w pozostałym zakresie;**
- 3. orzec, że zainteresowani ponoszą koszty związane ze swym udziałem w postępowaniu odwoławczym.**

Sygn. akt I Ca 263/13

UZASADNIENIE

postanowienia z dnia 24 października 2013 r.

Decyzją z dnia 12.09.2011r. Prezydent M. (...)umorzył administracyjne postępowanie rozgraniczeniowe w sprawie rozgraniczenia nieruchomości objętej księgą wieczystą (...) oznaczonej jako działka nr (...) w obrębie(...)własności M.

S. z nieruchomościami: działką nr (...) w obrębie(...)objęta KW Nr (...) własności W. T., działką nr (...) w obrębie (...)objętej KW Nr (...) własności Gminy M. (...), działki nr (...) w obrębie(...)objętej KW Nr (...) własności Gminy M. (...) i przekazał w tym zakresie sprawę do rozpoznania Sądowi Rejonowemu w Tarnowie. W postępowaniu sądowym wnioskodawczyni i uczestnik Gmina M. (...) wnieśli o ustalenie granic wg przebiegu wskazanego przez geodetę w postępowaniu administracyjnym, zaś uczestnik W. T. oświadczył, że wnosi o ustalenie granicy między jego nieruchomością a nieruchomością M. S. zgodnie z jej ewidencyjnym przebiegiem.

W toku sprawy wnioskodawczyni ostatecznie domagała się ustalenia przebiegu spornej granicy zgodnie z granicą wskazaną w opinii biegłego P. B., zaś uczestnik W. T. o dokonanie rozgraniczenia w taki sposób, aby punkt graniczny numer (...)wyznaczony przez biegłego na szkicu granicznym stanowiącym załącznik do wskazanej opinii uległ przesunięciu o 20 cm w kierunku wschodnim.

Postanowieniem z dnia 1. 03. 2013r., I Ns 1694/11 Sąd Rejonowy w Tarnowie w pkt. I dokonał rozgraniczenia pomiędzy działką nr (...) położoną w T. a działkami nr (...):

- pomiędzy działkami o numerach (...) według granicy zaznaczonej linią ciągłą koloru czarnego biegnącą pomiędzy punktem stycznym południowo – wschodniego naroża działki numer (...) i północno – wschodniego naroża działki numer (...) a punktem numer (...) oznaczonym kółkiem koloru czerwonego,

- pomiędzy działkami o numerach (...) według granicy zaznaczonej linią ciągłą koloru czerwonego biegnącą pomiędzy punktem numer (...) oznaczonym kółkiem koloru czerwonego a punktem numer (...) oznaczonym kółkiem koloru czerwonego,

- pomiędzy działkami o numerach (...) według granicy zaznaczonej linią ciągłą koloru czarnego biegnącą pomiędzy punktem stycznym południowo – wschodniego naroża działki numer (...) do północnej krawędzi działki numer (...), zawierającym się w istniejącym na gruncie słupku ogrodzeniowym zaznaczonym kółkiem koloru niebieskiego, a punktem numer (...)oznaczonym kółkiem koloru czerwonego,

według szkicu granicznego stanowiącego załącznik do pisemnej opinii biegłego sądowego z zakresu geodezji P. B.z dnia 26 czerwca 2012 roku.

W pkt. II zasądził od uczestnika W. T. na rzecz wnioskodawczyni kwotę 1.810 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania, a w pkt. III nakazał pobrać na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Rejonowego w Tarnowie od uczestnika W. T. kwotę 1 775,76 zł na pokrycie wydatków.

Rozstrzygnięcie sądu I instancji poprzedziły następujące ustalenia faktyczne:

Wnioskodawczyni M. S. jest właścicielką działki nr (...) położonej w T., działka ta graniczy od strony północnej z działką nr (...), a od południa z działką nr (...), stanowiących własność Gminy M.(...), z kolei od zachodu z działką nr (...) stanowiącą własność W. T.. Na dzień 23. 04. 2012r. działki o numerach (...) nie były od siebie oddzielone jakimkolwiek ogrodzeniem, w okolicach spornej granicy pokryte były betonową kostką tworząc plac pomiędzy posadowionym na zachód od spornej granicy budynkiem mieszczącym na parterze lokale użyteczności publicznej a wykonanym z siatki metalowej, umocowanej na metalowych słupkach na podmurówce betonowej, ogrodzeniem nieruchomości wnioskodawczyni, stanowiącej obejście zamieszkiwanego przez nią budynku, posadowionego na wschód od tej granicy. Od strony działki nr(...), tj. od ulicy ul. (...), znajdowała się metalowa, przesuwna, brama wjazdowa na teren wskazanego placu, otwarta w porze dziennej.

Teren obejmujący obecną działkę (...) został wydzielony z przeznaczeniem na drogę dojazdową do nieruchomości położonych na północ od niej, jednak do urządzenia takiej drogi nie doszło. Wnioskodawczyni nabyła jej własność od Gminy M.(...)w 1995r.

Sąd ustalił, że granice ewidencyjne między nieruchomościami objętymi niniejszym postępowaniem przebiegają w sposób, jak to zostało opisane w postanowieniu.

Ustalenia sądu I instancji poczynił w oparciu o dowody z dokumentów, zeznań wnioskodawczyni M. S., oględzin nieruchomości, jak też pisemnych opinii biegłego sądowego z zakresu geodezji, którą ocenił jako rzetelną, fachową i zasługującą na wiarę w całości, podobnie jak opinię uzupełniającą, oddalił w tej sytuacji wniosek uczestnika W. T. o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego ds. geodezji jako nie mający żadnego uzasadnienia faktycznego ani prawnego.

W rozważaniach prawnych Sąd Rejonowy, powołując się na przepisy ustawy z dnia 17 maja 1989r. Prawo geodezyjne i kartograficzne wskazał, iż jurysdykcyjny etap postępowania rozgraniczeniowego charakteryzuje się autonomią względem postępowania administracyjnego – w ramach tego etapu sąd rozpoznaje sprawę na nowo, nie będąc w jakikolwiek sposób związany ustaleniami poczynionymi w toku postępowania administracyjnego, nie zajmując się bezpośrednio weryfikacją poczynionych w ramach tego postępowania ustaleń ani kontrolą prawidłowości przeprowadzonych czynności geodezyjnych. Jako podstawę prawną dokonania rozgraniczenia podał art. 153 kc powołując trzy materialnoprawne kryteria ustalenia granicy: stan prawny, ostatni spokojny stan posiadania i wszelkie okoliczności pomocne przy ustaleniu granic. Podkreślił, że wskazane kryteria rozgraniczenia wyłączają się wzajemnie, a przy tym winny być stosowane

w kolejności przewidzianej przez ustawę. Sąd Rejonowy stwierdził, że ustalenie stanu prawnego, a zatem zastosowanie pierwszego kryterium rozgraniczenia, nie napotykało jakichkolwiek trudności, gdyż stan ten odpowiadał wprost stanowi ewidencyjnemu gruntów w postaci działek wyznaczających obszar terytorialny rozgraniczanych nieruchomości, wynikający bezpośrednio z treści istniejącej mapy ewidencyjnej. Analiza wspomnianego stanu ewidencyjnego została zaś przeprowadzona przez uprawnionego geodetę występującego w roli biegłego, w oparciu o pomiary terenowe, a jej wynik co do przebiegu spornych granic został zawarty

w formie opisowej i graficznej w sporządzonej przez biegłego opinii. W tym stanie rzeczy Sąd dokonał rozgraniczenia według stanu prawnego.

O kosztach postępowania sąd orzekł na podstawie art. 520 § 3 kpc obciążając nimi uczestnika W. T.. Podniósł, że przepis ten umożliwia obciążenie jednego z uczestników obowiązkiem zwrotu kosztów postępowania poniesionych przez innego uczestnika w sytuacji, gdy ich interesy pozostają w sprzeczności, a wnioski tego pierwszego zostały oddalone lub odrzucone. Powołał się na to, że to uczestnik W. T. spowodował wszczęcie postępowania sądowego, gdyż wnioskodawczyni nie kwestionowała ustaleń odnośnie przebiegu spornej granicy poczynionych na etapie postępowania administracyjnego.

Apelację od rozstrzygnięcia sądu I instancji wniósł uczestnik W. T., formułując zarzut naruszenia przepisów postępowania, tj. art. 233 § 1 kpc poprzez brak wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego oraz pominięcie jego wniosków dowodowych, art. 520 § 3 kpc poprzez obciążenie kosztami postępowania wyłącznie jego, nadto zarzut naruszenia prawa materialnego, a w szczególności art. 29 ustawy Prawo geodezyjne i kartograficzne polegającego na błędnym ustaleniu granicy między działkami (...). Podnosząc te zarzuty uczestnik wniósł o uchylenie zaskarżonego postanowienia w całości i przekazanie sprawy Sądowi Rejonowemu do ponownego rozpoznania przy uwzględnieniu kosztów postępowania odwoławczego.

W uzasadnieniu środka odwoławczego apelujący wskazał, że po nabyciu działki nr (...) przez wnioskodawczynię w 1995r. uzgodnił z nią wykonanie wspólnej drogi dojazdowej, która obejmować miała działki nr (...), zaprzeczył przy tym ustaleniu zawartemu w uzasadnieniu zaskarżonego postanowienia, że kiedykolwiek sprzeciwił się korzystaniu z drogi na cele przejazdu przez wnioskodawczynię. Apelujący nie zgodził się tym samym z oceną zeznań wnioskodawczyni dokonaną przez Sąd Rejonowy, Zakwestionował też twierdzenie, jakoby to on spowodował wszczęcie postępowania sądowego wskazując, iż to wnioskodawczyni złożyła wniosek do Prezydenta Miasta o rozgraniczenie. Wyrzucił w tej sytuacji przekonanie, iż nie powinien ponosić kosztów procesu, skoro nie był jego inicjatorem, przy tym zauważył, że sąd I instancji oparł się na opinii biegłego sądowego, a nie biegłej wykonującej

opinię w postępowaniu administracyjnym. Powołując się na treść art. 5 kc podniósł, iż wnioskodawczyni nie powinna korzystać

z ochrony swego prawa, gdyż jej zachowanie przejawiające się agresywnością i kłótlivością sprzeczne jest z zasadami współżycia społecznego.

Skarżący zarzucił również, iż nie sposób uznać stanowiska biegłego P. B., gdyż korzystał on ze współrzędnych określających szerokość działki, a ustalenie granicy w opinii powoduje zawężenie granic działki. Wyraził pogląd, że błędem jest przyjęcie jako danych wyjściowych współrzędnych pochodzących z „digitalizacji mapy analogowej”, gdyż tak określone współrzędne obarczone są błędami kartowania oraz operatora dokonującego wektoryzacji, a pomiary winny być poprzedzone skontrolowaniem prawidłowości usytuowania widocznych punktów granicznych działek stanowiących własność stron postępowania w stosunku do punktów granicznych określonych operatem podstawowym, na podstawie którego powstał zarys pomiarowy. Zauważył, że geodeci dokonujący pomiarów korzystali z tych samych danych wyjściowych, a uzyskali różne wyniki i to przekraczające dopuszczalne odchylenia. Wskazał nadto, że geodeta nie może w dowolny sposób przesuwac punktów granicznych, co w istocie uczynił biegły.

W odpowiedzi na apelację wnioskodawczyni wniosła o jej oddalenie. Podniosła, iż postępowanie rozgraniczeniowe musiało zostać przeprowadzone z uwagi na korzystanie przez uczestnika ze wspólnie utworzonego dojazdu

Sąd Okręgowy rozważył, co następuje:

Apelacja uzasadniona jest jedynie w odniesieniu do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania.

W pierwszej kolejności należy odnieść się do zarzutów wymierzonych w podstawę faktyczną zaskarżonego orzeczenia, albowiem dopiero na gruncie niewadliwych ustaleń można ocenić, czy sąd I instancji zastosował w sposób prawidłowy przepisy prawa materialnego.

Skarżący powołał się na obrazę art. 233 § 1 kpc, lecz w istocie nie sformułował konkretnych zarzutów co do dokonanej przez sąd I instancji oceny dowodów. Już samo to powodować musi, że taki zarzut apelacji nie może być skuteczny. Skuteczne postawienie zarzutu naruszenia przez sąd art. 233 § 1 kpc wymaga wykazania, że uchybił on zasadom logicznego rozumowania lub doświadczenia życiowego, bowiem jedynie to może być przeciwstawione uprawnieniu sądu do dokonywania swobodnej oceny dowodów, nie jest natomiast wystarczające przekonanie strony o innej niż przyjął sąd wadze (doniosłości) poszczególnych dowodów i ich odmiennej ocenie (tak SN w orz. z 6 listopada 1998 r., II CKN 4/98 nie publ; orz. SN z 10 kwietnia 2000 r., V CKN 17/2000, „Wokanda” 2000, nr 7, poz. 10; z 5 sierpnia 1999 r., II UKN 76/99, OSNAPiUS 2000, nr 19, poz. 732). Skarżący nawet nie próbował polemizować z dokonaną przez Sąd Rejonowy oceną wyrażając jedynie stwierdzenie, że niesłusznie dano wiarę wnioskodawczyni, wobec czego nie ma potrzeby bliższego odnoszenia się do tego rodzaju zarzutów, dość powiedzieć, że Sąd Okręgowy nie dostrzegł naruszenia, przy ocenie dowodów, zasad logiki czy też sprzeczności z zasadami doświadczenia życiowego.

Sąd Okręgowy podziela stanowisko sądu I instancji, którego wyrazem było oddalenie wniosku uczestnika o dopuszczenie dowodu z opinii innego biegłego. Uczestnik powoływał się w tym względzie na to, że pomiary winny być oparte o współrzędne naroży działek, domagał się jednocześnie ustalenia granicy jako przebiegającej dalej o 10-20 cm na wschód. Zauważyć trzeba, że – jak wyjaśnił biegły w opinii uzupełniającej – przy ustalaniu granicy opierał się właśnie na współrzędnych punktów granicznych, więc zarzut uczestnika jest zupełnie niezrozumiały. W tej sytuacji kwestionowanie wniosków opinii należy potraktować jako całkowicie swobodną polemikę, nieopartą rzeczowymi argumentami, podobnie nieuprawnione jest oczekiwanie wyznaczenia granicy o 10-20 cm jest, gdyż nie jest uzasadnione jakimkolwiek argumentem. Podkreślić trzeba, że wniosek o powołanie kolejnego biegłego do wydania następnej opinii nie może opierać się jedynie na fakcie, że strona nie zgadza się z opinią dotychczasową, a w istocie do tego sprowadzało się żądanie uczestnika.

Co do kwestionowania przesłuchania jedynie wnioskodawczyni wskazać trzeba, iż skarżący nie stawiał się bez usprawiedliwienia na rozprawę wyznaczoną na przesłuchanie. Zakładając, że sąd I instancji mógł mimo to przesłuchać uczestnika na kolejnej rozprawie, podnieść trzeba, że tego rodzaju uchybienie nie miało wpływu na teść rozstrzygnięcia, gdyż

w warunkach rozpatrywanej sprawy zeznania stron nie mogły stanowić dowodu dla ustalenia granicy według stanu prawnego rozgraniczanych nieruchomości (uczestnik nie wyjawiał w środku odwoławczym, jakimi wiadomościami mógłby ewentualnie dysponować, które byłyby pomocne dla ustalenia granicy, a w kontekście pominięcia jego przesłuchania polemizował z ustaleniami co do przyczyn sporu między stronami, co pozostawało bez znaczenia).

Za nieuprawniony Sąd Okręgowy uznał zarzut naruszenia prawa materialnego. Niewątpliwie prawidłowo Sąd Rejonowy przyznał prymat granicom odpowiadającym stanowi prawnemu, a który wynikał z zebranych w sprawie dokumentów. W szczególności dokumentem obrazującym stan prawny (zasięg prawa własności) są mapy ewidencyjna i zasadnicza, na bazie których biegły dokonał pomiarów, a następnie sformułował wnioski co do przebiegu granicy.

Odnosząc się do konkretnych twierdzeń uczestnika co do wadliwości wyznaczenia granicy przez biegłego koniecznym jest podkreślenie, wobec zarzutu, iż współrzędne pochodzące z digitalizacji mapy (określonej jako „analogowa”) zawsze będą obciążone błędem, że po pierwsze biegły we własnym zakresie sprawdzał te współrzędne, po wtóre – skoro brak jest innego niż mapa zasadnicza dokumentu odzwierciedlającego stan prawny

(w szczególności operatu pomiarowego z podziału działki nr (...)), to nie sposób czynić zarzutu, że oparto się właśnie o dostępny dokument. Podobnie twierdzenie skarżącego, że biegły powinien poprzedzić pomiary skontrolowaniem prawidłowości usytuowania widocznych punktów granicznych w porównaniu z punktami określonymi operatem podstawowym, nie może prowadzić do zakwestionowania opinii, gdyż tego rodzaju polemika z przyjętą przez biegłego metodą wyznaczenia granicy nie jest poparta rzeczowym uzasadnieniem, które mogłoby wskazywać, że proponowana metoda dałaby lepszy rezultat. W końcu odwołanie się przez uczestnika (po raz kolejny) do faktu uzyskania odmiennych wyników przez dwóch biegłych również nie zasługuje na aprobatę, przypomnieć jedynie wypada, że biegły w opinii uzupełniającej wyjaśnił, skąd wynika rozbieżność.

Sąd oddalił zgłoszony na rozprawie wniosek o przeprowadzenie dowodu z opinii innego biegłego geodety, który przy wyznaczeniu granicy posłużyłby się współrzędnymi naroży działki, z przyczyn analogicznych do przedstawionych niżej.

Sąd podzielił natomiast zarzuty apelacji w zakresie, w jakim odnosiły się do rozstrzygnięcia o kosztach postępowania zawartego w pkt. II postanowienia. Podkreślić trzeba, że zasadą w postępowaniu nieprocesowym (znajdującą wyraz w § 1 artykułu 520 kpc) jest ponoszenie przez strony kosztów związanych ze swoim udziałem w sprawie. Bez względu na wynik postępowania rozgraniczeniowego jego skutkiem jest ustalenie granicy, a tym samym rozwiązanie sporu między właścicielami sąsiadujących nieruchomości, co oznacza, że rozgraniczenie następuje na rzecz wszystkich stron postępowania, tym samym stopień zainteresowania jego wynikiem jest zasadniczo równy. Dlatego Sąd uznał za uprawnione równe rozdzielenie na zainteresowanych kosztów postępowania. W tym celu należało zmienić rozstrzygnięcie w punkcie II poprzez orzeczenie, że zainteresowani ponoszą koszty postępowania związane ze swym udziałem w sprawie, takie rozstrzygnięcie powoduje bowiem, w powiązaniu z pkt. III skarżonego postanowienia, że koszty obciążają w zbliżonym zakresie wnioskodawczynię i uczestnika W. T..

Mając na względzie wskazane powyżej okoliczności na podstawie art. 386 kpc w zw. z art. 297 § 2 kpc oraz art. 13 § 2 kpc Sąd Okręgowy orzekł jak w pkt. I.

Rozstrzygnięcie w przedmiocie kosztów postępowania odwoławczego wydane zostało w oparciu o art. 520 § 1 kpc.